

Malinów dnia 2.01.2004r.

Jan Rogala
ul. Olszowa 25
05-044 Malinów

Świadectwo

Urodziłem się dnia 18.11.1922r. we wsi Chobot obecnie gmina Malinów. Do 1944r. mieszkałem razem z rodzicami we wsi Chobot pomagając w pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

Gdy w 1939 roku, nasz wróg odwieczny napadł na Polskę, kiedyś 17 lat i wszystko co działo się na terenie wsi Chobot i sąsiednich wsi uchwyciło mi na zawsze w pamięci. Pamiętam, że w odległej miejscowości około 8 km od Chobotu Miłostnej mieszkała dziewczyna polska pochodzenia żydowskiego. W 1942r. kiedy władze niemieckie przystąpiły do całkowitej zagłady ludności żydowskiej, grupa Żydów obojga płci licząca 13 osób zamieszkujących w Miłostnej uciekła z miejsca zamieszkania i ukryła się w lesie znajdującej się w odległości około 2 km na północ od wsi Chobot. Las ten nazywa się Borek. Wioźniatem ich osobiście we wrześniu 1942r. idąc przez wyżej wspomniany las na taki cel: suszenie siana, kiedy siedzieli przy ognisku i coś gotowali w garnku zawieszonym nad ogniem. Celem zabycia żywności wyhodowali oni pojedynczo do okolicznych wsi: Michałowa, Chobot Wronia i Rąty Gorzkiejskie gdzie prosili o żywność. Mieszkańcy wymienionych wsi odnosili się do nich życzliwie, pomagali im przetrwać trudne chwile.

Kiedy nadeszła zima 1942/43 roku by zabezpieczyć się przed mrozem wykopali oni na skraju lasu od strony wsi Michałowa ziemiankę w której przetrwali zimą. Kiedy nadeszła wiosna

złamyło się, że po skrajni lasu nli Niemcy po polowaniu. Być
może przypadkowo odkryli ziemiankę a w niej znajdujących się
Żydów. Nie jednak nie wryli. Dopiero po kilku dniach przyjecha-
li niemieccy żandarmi, wywieźli z ziemianki znajdujących się w
niej 12 Żydów. Kazali im utrzeć się nogami przy ziemiance i
strzelano z broni palnej wszystkich zabili. Działka jest wsiem
około 20 lat żydowska, które w tym czasie poszła po żywność do jednej
z polskich wsi. Ta wioska żydowska nazywała się Ostroga, ukrywała
się w żydowskich ludzi do końca wojny. Zabitych Żydów Niemcy
wskazywali pogrzebać w polskiej wsi Borek tuż obok ziemianki
w miejscu, gdzie zostali zabici. Obecnie na tym miejscu
rośnie las. Kiedy w sierpniu 1944 roku przyszła Armia
Czerwona Ostrogańska przyjechała do wsi Lubot w towarzystwie
oficerów radzieckich, zabrali swoje rzeczy, które przechowywała
u ob. Brezińskiego Stanisława i odjechała w kierunku
od tego czasu nie o niej nie słychać. W październiku
1944 roku został powołany do służby w Wojsku Polskim,
zwolniony został w grudniu 1946 roku i nie wiem co
się stało z mogiłą Żydów zamordowanych przez Niemców
wiosną 1943 roku na skrajni lasu Borek.

Jan Rogala









